

POSTANOWIENIE

Dnia 2 marca 2011 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Katarzyna Gonera (przewodniczący)

SSN Małgorzata Gersdorf (sprawozdawca)

SSN Józef Iwulski

w sprawie z wniosku T. B.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych

o odpowiedzialność za zobowiązania spółki,

na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy, Ubezpieczeń Społecznych i Spraw

Publicznych w dniu 2 marca 2011 r.,

na skutek zażalenia wnioskodawcy na postanowienie Sądu Apelacyjnego w [...] z

dnia 5 lipca 2010 r.,

uchyla zaskarżone postanowienie.

Uzasadnienie

Postanowieniem z 5 lipca 2010 r., Sąd Apelacyjny odrzucił apelację T. B. od wyroku Sądu Okręgowego z 16 czerwca 2009 r. Orzeczenie to zapadło w następującym stanie faktycznym.

Pismem z 14 lipca 2009 r. ubezpieczony zwrócił się o dostarczenie wnioskowanego przezeń uzasadnienia wyroku z 16 czerwca 2009 r. po 6 sierpnia 2009 r. Wskazał, że w okresie od 16 lipca 2000 r. do 5 sierpnia 2009 r. będzie przebywał wraz z żoną na leczeniu sanatoryjnym. Zarządzeniem z 8 lipca 2009 r. sędzia zarządził doręczenie wnioskodawcy wyroku wraz z uzasadnieniem. Przesyłka została nadana na adres domowy wnioskodawcy 15 lipca 2009 r., awizowana 24 lipca i 31 lipca 2009 r. Apelację wnioskodawca wywiódł 7 września

2009 r., tj. po ponownym doręczeniu mu 24 sierpnia 2009 r. przesyłki zawierającej orzeczenie z uzasadnieniem.

Sąd Apelacyjny uznał, że apelacja wymagała odrzucenia jako wniesiona po terminie. Powołując się na treść art. 139 § 1 k.p.c. Sąd wskazał, że termin na wniesienie apelacji upływał 14 sierpnia 2009 r. Jego zdaniem wnioskodawca nie zawiadomił skutecznie o zmianie miejsca zamieszkania w rozumieniu art. 136 § 1 k.p.c. Wskazał, bowiem jedynie, że będzie przebywał na leczeniu w sanatorium. Nie wskazał natomiast wprost adresu miejsca czasowego zamieszkania. Sąd nie widział potrzeby w czynieniu ustaleń w tym przedmiocie. Mając zatem na uwadze, że procedura nie przewiduje możliwości opóźnienia doręczenia przesyłki (w szczególności z uwagi na ekonomię procesową – ewentualną przewlekłość postępowania) doręczenie prawidłowo skierowano na adres zamieszkania wnioskodawcy. Przesyłkę należało uznać za doręczoną w ten sposób na zasadzie art. 136 § 2 k.p.c.

Zażalenie na to postanowienie wywiódł pełnomocnik wnioskodawcy, zarzucając naruszenie art. 136 k.p.c. oraz 139 k.p.c. przez nieuwzględnienie pisma z 14 lipca 2009 r. jako wskazania nowego adresu dla doręczeń oraz przyjęcie, że doręczenie nastąpiło 31 lipca 2009 r., a także art. 48 ust. 1 i 78 Konstytucji RP przez pozbawienie wnioskodawcy prawa do sądu, i wreszcie art. 5 k.p.c. i 327 k.p.c. przez pouczenie wnioskodawcy o prawie wniesienia apelacji dokonany wraz z doręczeniem odpisu wyroku z uzasadnieniem 24 sierpnia 2009 r.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Stan faktyczny sprawy istniejący w zakresie przyjętych dat kolejnych pism sądu i powoda jest między stronami bezsporny. Odmienna jest natomiast ocena prawna tych zdarzeń. Ocena ta doprowadziła Sąd Apelacyjny do stwierdzenia, że powód nie zachował terminu do wniesienia apelacji i odrzucenia tego środka zaskarżenia. Skarżący uznał natomiast w zażaleniu, iż termin został przez powoda zachowany, bowiem przesyłka sądowa zawierająca wyrok z uzasadnieniem została wysłana na niewłaściwy adres i dopiero powtórne jej wysłanie stanowiło doręczenie pisma w sensie prawnym. Powód przekazał Sądowi Okręgowemu (sądowi

pierwszej instancji) informację, iż będzie przebywał w sanatorium (dołączając do pisma skierowanie do sanatorium), a zatem pod innym adresem niż adres stałego zamieszkania. Z uwagi na fakt, iż przesyłka została wysłana do powoda jeszcze przed uzyskaniem tych informacji, sąd pierwszej instancji przychylił się do wniosku powoda i wysłał ponownie pismo w terminie zgodnym z wnioskiem (po powrocie powoda z sanatorium). Faktu tego nie uwzględnił sąd apelacyjny, przyjmując, że powód nie wskazał dokładnego adresu sanatorium, a przede wszystkim *expressis verbis* nie złożył wniosku o nadesłanie pisma na adres sanatorium.

Sąd Najwyższy rozpoznający zażalenie ubezpieczonego na postanowienie Sądu Apelacyjnego ocenia, że uzasadnione są zarzuty zażalenia dotyczące naruszenia art. 139 § 1 k.p.c. i art. 136 k.p.c. oraz w konsekwencji art. 373 k.p.c.

W rozpatrywanej sprawie powstała wątpliwość, czy pierwotne doręczenie przez awizo było prawidłowe w tym sensie, że doręczone na właściwy adres. Jest to wątpliwość istotna, gdyż ujemne skutki doręczenia są dla strony dotkliwe.

Postępowanie wstępne przed sądem odwoławczym, dotyczące dopuszczalności apelacji, jest postępowaniem kontrolnym w stosunku do postępowania przeprowadzonego wcześniej przez sąd pierwszej instancji, do którego wnosi się apelację. Zgodnie z art. 373 k.p.c., sąd drugiej instancji bada dopuszczalność apelacji także pod kątem zachowania terminu do jej wniesienia, kontrolując przy tym postanowienia wydane przez sąd pierwszej instancji w toku postępowania międzyinstancyjnego. Z istoty podejmowanej przez sąd drugiej instancji na podstawie art. 373 k.p.c. kontroli zachowania ustawowych wymagań co do środka odwoławczego, wynika jednakże, że podważenie przez sąd drugiej instancji prawidłowości działań sądu pierwszej instancji w zakresie liczenia terminu do wniesienia środka odwoławczego powinno ograniczać się do sytuacji, gdy w okolicznościach sprawy zachodzi pewna (oczywista) ku temu podstawa. Istota tej kontroli wiąże się bowiem ze szczególnymi uprawnieniami sądu drugiej instancji. Sąd może odrzucić środek odwoławczy. W rozpoznawanej sprawie brakuje oczywistej podstawy do podważenia stanowiska sądu pierwszej instancji. Jest wręcz przeciwnie, tym bardziej, że sąd ten wysłał ponownie przesyłkę do skarżącego. W sprawie odpis wyroku z uzasadnieniem został doręczony nie bezpośrednio i osobiście skarżącemu lecz przez awizo (art. 139 k.p.c.). Pierwszy

raz przesyłkę awizowano dwukrotnie. W międzyczasie powód kontaktował się listownie z sądem pierwszej instancji i informował, że w okresie od 16 lipca do 5 sierpnia 2009 r. będzie przebywał w sanatorium. Wskazał też adres sanatorium. Z uwagi na te okoliczności sąd pierwszej instancji wysłał wyrok z uzasadnieniem ponownie na adres powoda. Przesyłka została doręczona powodowi 24 sierpnia 2009 r. Licząc od tej daty trzeba uznać, że powód zachował termin do wniesienia apelacji. Apelacja została wniesiona 7 września 2009 r. Działania sądu pierwszej instancji i dokonana pośrednio wykładnia przepisów o doręczeniu była prawidłowa. Analogiczna powinna być też ocena sądu drugiej instancji, skoro sąd pierwszej instancji wysłał przesyłkę ponownie. Jeśliby nawet uznać, że uczynił to z formalnego punktu widzenia niepotrzebnie, to i tak nie można powoda obciążać negatywnymi skutkami takiego działania. Adresat może dowodzić, iż pisma w ogóle nie otrzymał i o nim nie wiedział, gdyż zostało wysłane na niewłaściwy adres lub np. osoba, której pismo doręczono zastępczo, nie oddała mu pisma niezwłocznie po jego odbiorze. Może też dowodzić, że faktycznie otrzymał je później niż w dacie doręczenia zastępczego (patrz postanowienie SN z 8 marca 2005 r., IV CZ 6/05; postanowienie z 17 lutego 2005 r. IV CZ 216/04). Trudności (przeszkody) uniemożliwiające stronie zachowanie terminu do dokonania czynności procesowej nie muszą mieć charakteru zdarzeń nadzwyczajnych. Przebywanie poza miejscem zamieszkania w czasie leczenia sanatoryjnego lub na wakacjach jest okolicznością usprawiedliwiającą nie odebranie przesyłki w urzędzie pocztowym. Domniemanie doręczenia w drodze awizowania przesyłki jest obalalne i może prowadzić do przywrócenia terminu.

W dalszej kolejności wypada stwierdzić, że w toku instancji sąd dokonuje doręczenia pisma sądowego tylko jeden raz dla tej samej osoby. Ponownego doręczenia dokonuje się jeżeli doręczenie poprzednie nie było skuteczne według przepisów Kodeksu postępowania cywilnego. Strona, względem której dokonuje się doręczenia ponownie może oceniać, że poprzednia próba została przez sam sąd uznana za nieskuteczną. Jednokrotna próba doręczenia (awizowanie) uzmysławia stronie, że doręczenia dokonano i biegnie termin na dokonanie czynności, a jeśli termin upłynął – wymaga wniosku o jego przywrócenie.

Powód jednak nie wnosił o przywrócenie terminu, bowiem otrzymał przesyłkę i sam ją odebrał. Podane w zażaleniu okoliczności faktyczne a mianowicie to, że skarżący wskazał inny adres dla doręczeń potwierdzają słuszność stanowiska Sądu Okręgowego, który uznał za wystarczające przekazanie informacji o czasowej zmianie miejsca zamieszkania, nawet wtedy, gdy było to dokonane w sposób nieszablonowy. Innymi słowy - jeśli strona działa bez profesjonalnego pełnomocnika - informacja o zmianie czasowej miejsca zamieszkania musi być jasna i jednoznaczna, ale nie musi być skierowana do sądu z powołaniem na przepis oraz w języku prawnym. Jeśli sąd pierwszej instancji z uwagi na pismo powoda i poważne wątpliwości, co do skuteczności doręczenia zastępczego, ponownie doręczał odpis wyroku z uzasadnieniem to termin wniesienia apelacji w takim przypadku trzeba liczyć od owego ponownego doręczenia (postanowienie SN z 13 lipca 2004 r., II UZ 23/04).

Interpretacja Sądu Apelacyjnego tak w zakresie sposobu przekazania informacji o czasowej zmianie miejsca pobytu, jak i o doręczeniu pism jest niezwykle restrykcyjna i prowadzi do pozbawienia ubezpieczonego możliwości kontroli instancyjnej wyroku wydanego przez sąd pierwszej instancji. Ma rację Sąd Apelacyjny, że dwukrotne wysłanie do strony pisma sądowego i dwukrotne awizowanie przesyłki zawierającej odpis orzeczenia z uzasadnieniem (dla celów jego zaskarżenia) stanowi wystarczające spełnienie wymagań dotyczących doręczania pism sądowych przez pocztę, zapewniając realizację konstytucyjnej zasady prawa do sądu, oraz wystarczające respektowanie skutków wyroku Trybunału Konstytucyjnego z 17 września 2002 r., SK 35/05, OTK - A 2002 nr 5, poz. 60. Jednakże pisma te powinny być wysłane na właściwy adres (postanowienie z 28 września 2004 r., II UZ 43/04). W ocenie Sądu Najwyższego, dokonując odmiennej oceny przedstawionych przez wnioskodawcę okoliczności faktycznych, Sąd Apelacyjny, stosując zawężającą i formalną wykładnię prawa procesowego, wykroczył poza granice kontroli dokonywanej na podstawie art. 373 k.p.c. i tym samym dopuścił się obrazy art. 45 ust. 1 i art. 78 Konstytucji RP. Powołane postanowienia Konstytucji RP zawierają ważną gwarancję ochrony prawa do sądu i prawa stron do zaskarżania orzeczeń wydanych w pierwszej instancji. Sposób ujęcia tego prawa w ustawie zasadniczej wskazuje, że prawa te

nie mogą być ograniczane w drodze wykładni zawężającej prawa strony procesu do zaskarżenia orzeczenia.

Mając powyższe na uwadze Sąd Najwyższy uchylił zaskarżone postanowienie na podstawie art. 394¹ § 3 k.p.c. w związku z art. 398¹⁶ k.p.c. jako zapadłe z naruszeniem art. 373 k.p.c., art. 139 § 2 k.p.c. i art. 136 k.p.c. k.p.c. O kosztach postępowania zażaleniowego sąd orzeknie w orzeczeniu kończącym postępowanie w sprawie.